

Sygnatura akt VI Ka 466/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r.

sprawy **J. R.** zd. G., ur. (...) w K.

córki J. i J.

oskarżonej z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygnatura akt IX K 1711/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu 3;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. B. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) obejmującą kwotę 115,92 zł (sto piętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 466/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 marca 2014 roku

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku (sygn. akt IX K 1711/10) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną J. R. za winną popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za czyn ten wymierzył oskarżonej karę jednego roku pozbawienia

wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat pięciu oraz karę grzywny w wymiarze stu stawek dziennych po 10 złotych. Oddał również oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora oraz zobowiązał ją do naprawienia wyrządzonej przypisanym jej przestępstwem szkody.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonej, wyrok zaskarżając w całości na korzyść oskarżonej i wyrokowi temu zarzucając:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na nieuprawnionym, nazbyt kategoriycznym przyjęciu, iż J. R. dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w sytuacji, w której nie dokonano przeszukania mieszkania, w którym mogło znajdować się potwierdzenie dowodu nadania przesyłki oraz podczas gdy oskarżona:

- nie działała w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,
- nie wykazywała złej woli względem wywiązania się z obowiązku wynikającego z transakcji zawartej na portalu Allegro.pl,
- przesyłając sprzedany towar, wykonała ciężące na niej zobowiązanie;

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu oceny dowolnej, wydanie postanowienia wbrew zasadzie obiektywizmu jak również naruszeniu obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej, poprzez m.in. oparcie kwestionowanego rozstrzygnięcia na niewystarczających źródłach dowodowych, nie uwzględnienie potrzeby dogłębnego zweryfikowania wszystkich istotnych okoliczności sprawy w ramach kompleksowego postępowania dowodowego, jednostronne i bezkrytyczne skupienie uwagi na elementach teoretycznie obciążających oskarżonego bez należytej i pogłębionej weryfikacji w kontekście całości materiału dowodowego, stwierdzenie, iż w kluczowych, kwestiach wiarygodne są zeznania pokrzywdzonego, odmówienie wiarygodności istotnym wyjaśnieniom J. R.;
- art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia celowej i koniecznej czynności dowodowej, służącej wyjaśnieniu istotnych - z punktu widzenia niniejszej sprawy – okoliczności, pomimo obowiązku działania z urzędu, a mianowicie dowodu z zeznań E. R. – w kontekście realizacji przez oskarżoną znamion z art. 286 § 1 k.p.k., czy też zwrócenia się do Poczty Polskiej w celu wyjaśnienia czy w okresie objętym aktem oskarżenia została nadana przesyłka do pokrzywdzonego.

Ewentualnie, z ostrożności procesowej obrońca zarzucił obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonej nie dających się usunąć wątpliwości, dotyczących tego, czy zachował się dowód nadania przez oskarżoną przesyłki na pocztę.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionej przez obrońcę apelacji prowadzić musiała do uznania, iż apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, choć w jej efekcie doszło do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie w jakim zawierało ono zobowiązanie oskarżonej do naprawienia wyrządzonej przestępstwem jej przypisanym szkody, a to na skutek przedłożenia przez J. R. na etapie postępowania odwoławczego dowodu potwierdzającego uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty stanowiącej równowartość wyrządzonej szkody.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w nie nosi cech dowolności. Sąd rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku w których w przekonujący sposób wskazał sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że sąd rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonej. Ocena przeprowadzona przez sąd rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Bezzasadne pozostają w tych okolicznościach tezy apelacji obrońcy przywołane na poparcie zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Poza niezwykle ogólnymi twierdzeniami odnoszącymi się do zasad oceny dowodów w ogólności, apelacja nie zawiera w tym względzie konkretnych pod adresem zaskarżonego orzeczenia zarzutów. Zarzucając brak uwzględnienia przez sąd rejonowy okoliczności dla oskarżonej korzystnych obrońca na okoliczności takowe nie wskazał. Podnosząc natomiast brak należytej i pogłębionej analizy całości materiału dowodowego nie wskazał obrońca jakie z okoliczności sprawy zostały przy ocenie dowodów przez sąd rejonowy pominięte. Nie określił nadto obrońca z jakich powodów zeznania pokrzywdzonego ocenione winny zostać jako niezasługujące na wiarę, choć w apelacji zawarł twierdzenie o błędnej ocenie zeznań tego świadka jako wiarygodnych stanowiącej konsekwencję obrazy prawa procesowego w postaci przepisów odnoszących się do oceny dowodów. Podobnie nie wskazał również apelujący na powody dla których błędnie ocenił sąd rejonowy wyjaśnienia oskarżonej w ich istotnym zakresie jako niezasługujące na wiarę. Nie odniósł się w ogóle obrońca do argumentacji sądu rejonowego przywołanej na poparcie oceny wyjaśnień oskarżonej jako niewiarygodnych, jak również oceny zeznań pokrzywdzonego jako na wiarę zasługujących. Tego rodzaju zarzuty apelacji nie mogły zostać w realiach niniejszej sprawy uwzględnione nawet, gdy oceniając je wziął sąd odwoławczy pod uwagę z urzędu wszystkie jej okoliczności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Uchybień takowych sąd rejonowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się.

Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała wywiedziona apelacja, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna.

Wina oskarżonej nie może w realiach niniejszej sprawy budzić jakichkolwiek wątpliwości. Zawarła ona z pokrzywdzonym, za pośrednictwem internetowego portalu aukcyjnego, umowę sprzedaży z której to umowy do dnia dzisiejszego nie wywiązała się. Analiza zachowania oskarżonej zarówno poprzedzającego zawarcie umowy i doprowadzenie pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem, jak i tego jej zachowania, które nastąpiło już po dokonaniu przez I. S. przelewu pieniędzy na jej rachunek w sposób jednoznaczny wskazuje na popełnienie przez oskarżoną przypisanego wyrokiem sądu rejonowego przestępstwa. Oferując za pośrednictwem internetowego portalu

sprzedaż soku T. N. oskarżona czyniła to poprzez konto założone na fikcyjne dane obejmujące nieprawdziwe imię i nazwisko oferenta oraz inny niż rzeczywisty adres jej zamieszkania. Po dokonaniu przez pokrzywdzonego wyboru oferowanego przez nią towaru, skontaktowała się z nim drogą elektroniczną prosząc o wpłatę odpowiedniej kwoty tytułem zapłaty za zakupiony przez I. S. towar. Na tym kontakt z jej strony zakończył się. Po przelaniu na należący do niej rachunek bankowy kwoty 163 złotych odpowiadającej cenie zakupu towaru oraz wartości przesyłki, oskarżona zaprzestała reagować na jakiegokolwiek próby kontaktu ze strony pokrzywdzonego. Nie odpowiadała na listy elektroniczne przesyłane na podany przez nią adres, nie odbierała także telefonu. Nie wywiązała się również z przyjętego na siebie zobowiązania dostarczenia pokrzywdzonemu towaru, nie wskazała także pokrzywdzonemu przyczyn niedostarczenia mu zakupionej przez niego rzeczy. Jednocześnie rachunek bankowy na który przelał pokrzywdzony pieniądze, założony został na imię i nazwisko oskarżonej na kilka dni przed transakcją z pokrzywdzonym, a nadto nie ustanowiła ona do rachunku tego pełnomocnika. Wbrew tezie apelacji kwestionującej działanie oskarżonej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej okoliczności te jednoznacznie przesądzają ocenę jej postępowania jako podjętego ze z góry powziętym zamiarem osiągnięcia takiej korzyści kosztem pokrzywdzonego. Korzyścią tą pozostaje uzyskana przez oskarżoną kwota pieniężna, którą J. R. otrzymała nie realizując na rzecz pokrzywdzonego świadczenia do którego spełnienia była ona zgodnie z umową zobowiązana. Żadna ze wskazanych przez nią w toku postępowania okoliczności nie była w stanie doprowadzić do wniosku odmiennego niż zgodny ze stanowiskiem sądu rejonowego wyrażonym w zaskarżonym wyroku skazującym. Okoliczności te bądź to nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, bądź też w realiach sprawy nie mogły stanowić o niewinności oskarżonej.

Także podniesione przez obrońcę w wywiedzionej przez niego apelacji zarzuty i argumenty nie były w stanie doprowadzić do uznania, iż brak jest w świetle dowodów ocenionych zgodnie z obowiązującymi w procesie karnym zasadami podstaw do przypisania oskarżonej przestępstwa, którego popełnienia winną została ona uznana zaskarżonym wyrokiem. Nie ma obrońca racji, gdy podnosi, iż błędne pozostawało ustalenie sądu, że dopuściła się oskarżona popełnienia przypisanego jej przestępstwa w sytuacji, gdy jak wskazał w apelacji, nie przeszukano mieszkania w którym mogło znajdować się potwierdzenie dowodu nadania przesyłki do pokrzywdzonego. Zarzut ograniczony do tezy o nieprzeprowadzeniu przeszukania mieszkania oskarżonej nie precyzuje nawet którego z dwóch mieszkań o których wyjaśnia J. R., miałyby dotyczyć przeszukanie. Obrońca nie odnosi się zupełnie do przeprowadzonych przez sąd rejonowy dowodów i zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacji w zakresie w jakim dotyczą one przedmiotów, które w mieszkaniu oskarżonej miały się znajdować. Podnosząc ten zarzut obrońca nie zauważa, że znajdujące się w Ś. mieszkanie oskarżonej zostało przeszukane. Do tego natomiast mieszkania wedle wyjaśnień samej oskarżonej zabrać ona miała wszelkie posiadane przez siebie dokumenty po tym, jak wyprowadziła się ze znajdującego się w R. mieszkania w którym zamieszkiwała w czasie wskazanym w zarzucie. W mieszkaniu w Ś. miały zatem znajdować się wszystkie dokumenty dotyczące działalności handlowej oskarżonej prowadzonej w R.. Zarzut nieprzeprowadzenia przeszukania mieszkania oskarżonej, bez odniesienia się przez apelującego nie tylko do przeprowadzonych w tym zakresie przez sąd rejonowy dowodów, lecz także wyprowadzonych z nich przez sąd rejonowy wniosków nie może skutkować uznaniem zarzutu apelacji za trafny. Nie ma w realiach niniejszej sprawy żadnych racjonalnych argumentów za tym, by ponownie mieszkanie oskarżonej przeszukiwać. Jak już wspomniano, zostało ono przeszukane w dniu 25 stycznia 2008 roku w ramach czynności podejmowanych w innym postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko oskarżonej. Z treści ujawnionego przez sąd rejonowy w toku rozprawy protokołu tego przeszukania wraz z załączonymi kserokopiami zabezpieczonych dokumentów wynika z jednej strony, iż podczas tego przeszukania zabezpieczono wszystkie, nawet te nie mające związku z toczącym się przeciwko oskarżonej postępowaniem dokumenty, z drugiej zaś, jak trafnie podkreśla to sąd rejonowy, że pośród znajdujących się w mieszkaniu oskarżonej dokumentów nie było żadnego, który stanowiłby potwierdzenie nadania jakichkolwiek towarów przez oskarżoną spod adresu pod którym zamieszkiwała ona w czasie popełnienia przypisanego jej w niniejszej sprawie przestępstwa. W świetle powyższych okoliczności brak jest jakiegokolwiek podstaw do uznania za zasadnego twierdzenia obrońcy o wątpliwościach odnośnie tego, czy potwierdzenie nadania przesyłki na rzecz pokrzywdzonego w ogóle istniało, skoro całokształt wynikających ze zgromadzonych dowodów okoliczności, w tym wyników przeszukania, zeznań świadka M. A. oraz sposobu

postępowania oskarżonej wobec pokrzywdzonego, zwłaszcza nagłego zerwania wszelkich z nim kontaktów po otrzymaniu zapłaty, wykluczył istnienie takiego potwierdzenia.

Nie ma nadto żadnych powodów, by za wiarygodne uznać niekonsekwentne twierdzenia oskarżonej o tym, iż dowody nadania towaru przez oskarżoną do pokrzywdzonego, zniszczone zostały przez właścicielkę mieszkania M. A., która przesłuchana została w niniejszej sprawie w charakterze świadka. To twierdzenie oskarżonej nie tylko stoi w sprzeczności z zeznaniami M. A., lecz także nie godzi się z zasadami logiki. Jeśli bowiem do zniszczenia przez M. A. należących do oskarżonej dokumentów dojść miało w okresie w którym oskarżona w mieszkaniu tym już nie zamieszkiwała, to bez wątplenia okres ten następował już po tym, jak w mieszkaniu przeprowadzone zostało przeszukanie podczas którego zabezpieczono wszystkie znajdujące się w tymże mieszkaniu dokumenty oskarżonej. Jeśli podczas tego przeszukania dowodu nadania przesyłki dla pokrzywdzonego nie było, to z pewnością nie mogło być takiego dowodu także w czasie późniejszym. Dowód ten miała oskarżona przywieźć, gdy przenośliła się do mieszkania w Ś., a zatem przed datą przeszukania jej mieszkania. Niezależnie od tego, wszelkie spekulacje odnośnie ewentualnego znajdowania się w tym mieszkaniu dowodów nadania przesyłek, w tym przesyłki do pokrzywdzonego, rozwiewa treść zeznań świadka M. A., która w sposób spontaniczny i szczegółowy opisując okoliczności sprawy zapewniła, że żadne dokumenty w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżoną po oskarżonej nie pozostały i nie było ich także w czasie, gdy do mieszkania tego świadek się dostała po tym, jak nie miała ona do niego dostępu.

Dalsze twierdzenia apelacji, nie poparte argumentacją mającą przekonać o trafności postawionych w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutów, nie mogą zasługiwać na uwzględnienie. Nie sposób zgodzić się z tezą jakoby nie działała oskarżona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przyjęcie, iż taki cel jej przyświecał stanowi wprost przełożenie z jednej strony faktu podjęcia przez nią czynności zmierzających do efektu w postaci pozyskania środków pieniężnych od pokrzywdzonego, z drugiej zaś niewywiązania się przez oskarżoną z zawartej z pokrzywdzonym umowy. Otrzymując zapłatę, której równowartość dopiero po ponad pięciu latach postępowania zwróciła pokrzywdzonemu i nie przekazując mu w zamian za nią towaru na poczet którego zapłata ta nastąpiła, oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Podobnie nie sposób zgodzić się z obrońcą, gdy podnosi, iż nie wykazała oskarżona złej woli względem wywiązania się z obowiązku wynikającego z transakcji z pokrzywdzonym. O złej woli oskarżonej świadczą już wskazane w niniejszym uzasadnieniu okoliczności w postaci choćby tylko zaprzestania jakichkolwiek kontaktów po tym, jak otrzymała ona od pokrzywdzonego zapłatę nie przesyłając mu w zamian za nią zakupionego towaru. Przeciwnie do zarzutu apelacji, nie ma przecież w realiach niniejszej sprawy żadnej mogącej zostać uznana za ustaloną okoliczności z której wynikałaby dobra wola oskarżonej w zakresie realizacji umowy z pokrzywdzonym. Jak wynika z zaprezentowanych już w niniejszym uzasadnieniu argumentów, wbrew treści apelacji nie ma także żadnego dowodu, że oskarżona wykonała ciężące na niej zobowiązanie przesyłając pokrzywdzonemu zakupiony przez niego u oskarżonej towar.

Nietrafny okazał się nadto zarzut apelacji wedle którego obrazić miał sąd rejonowy art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań świadka E. R. – w kontekście realizacji przez oskarżoną zamian z art. 286 § 1 k.p.k., jak również zwrócenia się do Poczty Polskiej w celu wyjaśnienia czy w okresie objętym aktem oskarżenia została nadana przesyłka do pokrzywdzonego. Bezzasadne pozostaje twierdzenie apelującego jakoby nieodzowne w celu należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy pozostawało przesłuchanie w charakterze świadka E. R.. Wedle samej oskarżonej brak jest podstaw do przesłuchiwania jej córki w niniejszej sprawie. W jednym ze skierowanych do sądu pism (k. 271 odwrot) kieruje ona przecież pod adresem sądu zarzut, iż zamierza sąd przesłuchać jej córkę, która wedle oskarżonej nie miała nic wspólnego z jej czynem. W wyjaśnieniach swoich oskarżona nie wskazała na żadną okoliczność, która uzasadniałaby przesłuchanie w charakterze świadka E. R.. Na okoliczność taką nie wskazał również obrońca, który potrzeby przesłuchania córki upatruje w konieczności zweryfikowania zamiaru oskarżonej pomimo iż z żadnej okoliczności sprawy, a także z argumentacji apelacji, nie wynika nic, co pozwalałoby na wniosek, iż córka oskarżonej wiedzę w tym zakresie posiada. Nie wskazał przecież obrońca na okoliczności uzasadniające tezę o dużym prawdopodobieństwie posiadania przez córkę oskarżonej informacji, które zdaniem obrońcy mogą posiadać znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie dopatrywał się takich okoliczności także sąd odwoławczy, przez co tego zarzutu apelacji nie sposób było uwzględnić.

W kwestii natomiast zaniechania wyjaśnienia przez sąd rejonowy, czy przesyłka od oskarżonej do pokrzywdzonego została wysłana stwierdzić trzeba, że także tej treści zarzut nie mógł zasługiwać na uwzględnienie, i to z kilku powodów. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie dało żadnych podstaw do uznania, iż rzeczywiście oskarżona jakkolwiek przesyłkę do pokrzywdzonego nadała. Wskazać jednak trzeba, że w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia tej okoliczności winien sąd dysponować szczegółowymi informacjami odnośnie przesyłki o którą zapytanie miało być skierowane do Poczty Polskiej skierowane. Podkreślić przede wszystkim trzeba, że oskarżona pomimo iż danymi takimi bez wątplenia dysponować powinna, gdyby rzeczywiście przesyłkę nadała, sama reklamacji odnoszącej się do rzekomo wysłanej do pokrzywdzonego przesyłki nie złożyła. Zapytana na etapie postępowania przygotowawczego, czyli w okresie w którym złożenie reklamacji pozostawało z pewnością realne z uwagi na niedaleki termin od daty rzekomego nadania przesyłki, o placówkę pocztową z której nadana została ta przesyłka, oskarżona udzieliła odpowiedzi z której wynika, iż nie jest ona w stanie placówki takiej wskazać. Nie wiadomo przecież jakie nazwisko nadawcy i jaki adres wskazała oskarżona w tej przesyłce, skoro zawierając umowę podawała ona fałszywe dane osobowe. Brak możliwości zweryfikowania jej twierdzeń wynika nadto i z tego faktu, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia numeru przesyłki rzekomo przez oskarżoną nadanej. Podkreślić przy tym należy, że twierdzenia oskarżonej odnośnie złożonej reklamacji z jednej strony odnoszą się do sposobu jej postępowania w ogólności, a nie w tej konkretnej sprawie pokrzywdzonego I. S., z drugiej zaś zupełnie nie przystają do sposobu postępowania oskarżonej wobec pokrzywdzonego. Wedle jej wyjaśnień składanych na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy kontrahent zgłaszał jej nieotrzymanie przesyłki, ona wówczas odsyłała kontrahentowi kopię potwierdzenia nadania, wszczynając reklamację na pocztę, która nawet gdy okazywała się niezasadna powodowała ponowne wysłanie kontrahentowi towaru (k. 121). Żadna z tych okoliczności w sprawie niniejszej nie nastąpiła. Oskarżona skutecznie zerwała jakiegokolwiek kontakty z pokrzywdzonym, nie poinformowała go o złożeniu reklamacji, a wreszcie nie przesyłała ponownie towaru. Również i z tego względu zarzut apelacji nie mógł zostać uwzględniony, skoro z wyjaśnień samej oskarżonej nie wynika, by jej postępowanie wobec pokrzywdzonego odpowiadało temu, które podejmowała w przypadku składania reklamacji z powodu niedostarczenia przez Poczta Polską przesyłki z towarem jej kontrahentowi. Składając wyjaśnienia na rozprawie i oświadczając, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa oraz odnosząc się do kwestii składanych przez siebie reklamacji oświadczyła nadto oskarżona, że nie wie jak było w tym konkretnym przypadku I. S. (k. 259 odwrot).

Nie okazał się także trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonej występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k.. Oderwane od realiów sprawy pozostają wywody apelacji o alternatywnych ustaleniach w zakresie winy oskarżonej, skoro ustalenia poczynione przez sąd rejonowy bez wątplenia alternatywnymi nie były.

Z tych wszystkich względów apelacji obrońcy oskarżonej uwzględnić nie było można.

Do zmiany zaskarżonego wyroku dojść natomiast musiało na skutek nadesłania przez oskarżoną do Sądu Okręgowego w Gliwicach dowodu uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty odpowiadającej wysokości wyrządzonej przez oskarżoną szkody. Okoliczność ta spowodowała konieczność uchylenia zawartego w punkcie 3 rozstrzygnięcia zobowiązującego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Nie znajdując powodów do uchylenia zaskarżonego wyroku lub jego zmiany, w pozostałym zakresie wyrok sądu rejonowego sąd odwoławczy utrzymał w mocy. Zasadził nadto na rzecz obrońcy oskarżonej z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej z uwzględnieniem dwóch terminów rozpraw. W oparciu o względy słuszności zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.